OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, piątek 25 kwietnia 1924 Nr. 95

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123, w Krakowie 400630.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000 w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000 Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000 Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 5. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe. Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Ameryka i Japonia.

Kraków, 24 kwietnia

(fr.) Uchwalony w ubiegłym tygodniu bill imigracyjny, znoszący niemal w zupełności wszelką imigracyę do Stanów Zjednoczonych, bo redukujący ją od 1. lipca 1927 r. do liczby 150,000 imigrantów rocznie, przypomniał światu przeciwieństwa japońsko-amerykańskie. Oto bowiem podczas gdy obie Izby amerykańskie rozważały bill Jonsohna, wystosował rząd japoński do Hughesa notę, w której nie tylko potępił bill, ale wprost rzucił groźbę, przestrzegając rząd St. Zjednoczonych, iż jego polityka antyemigracyjna doprowadzić może do „poważnych następstw". Interwencya Japonii wywołała istotnie zdumienie, ileże bill antyimigracyjny najmniej początkowo godził w Japonię. Prawdą jest, że bill ów jest zjawiskiem dość osobliwem w stosunkach międzynarodowych, prawdą jest, że jest on dzieckiem wzmożonego szowinizmu nacyonalistycznego, sprowadzającego Stany Zjednoczone na tory ekskluzywności, podsycającej antagonizmy rasowe, ale odruch Japonii był w tym wypadku conajmniej przedwczesny, ileże w parlamencie amerykańskim podnosiły się głosy, wskazujące na konieczność złagodzenia zakazu imigracyi japońskiej do Stanów Zjednoczonych przez dołączenie do billu umowy amerykańsko-japońskiej z roku 1917 tzw. „gentlemens agreement", umowy zawartej pomiędzy Lansingiem a min. Ishii, a umożliwiającej imigracyę Japończyków. Co więcej w senacie zgłoszono nawet wyraźny wniosek, nad którym głosowano jednak w fatalnej chwili, gdy senat pozostawał jeszcze pod silnem wrażeniem noty japońskiej. Oczywiście w takich warunkach głosowanie dało tak nieoczekiwany zgoła wynik, jak odrzucenie wniosku 76 głosami przeciw 2. Nie pomogło nawoływanie zwolenników polityki pojednawczej, którzy wykazywali jak na dłoni, że gra nie warta stawki, jakoże w r. 1923 na podstawie właśnie umowy z r. 1917 przybyło do Stanów zaledwie 146 Japończyków, że zupełne wyeliminowanie Japończyków z ustawy imigracyjnej jest zgoła niepotrzebne, bo w ramach ograniczonego kontyngentu imigracya Japończyków jest zredukowana i tak do minimum. Wszystko to oczywiście wzmaga zamęt, a szowiniści i militaryści obu stron wykorzystują nierzadką zresztą sposobność łowienia ryb w mętnej wodzie.

Protest Japonii szczególny oddźwięk znalazł w Europie, najbardziej pokrzywdzonej ustawą antyemigracyjną. To uczucie krzywdy tem więcej jest uzasadnione, ileże inteligencyi i pracy fizycznej imigranta europejskiego zawdzięczają Stany Zjednoczone w niemałej mierze swój pęd ku górze. A by zrozumieć jak ostro i nieżyczliwie potraktowano imigrantów europejskich, wystarczy przypomnieć, że w przedwojennym roku 1914 przybyło do Stanów Zjednoczonych blisko milion emigrantów z Europy, a w r. 1927—28 wpuści się zaledwie ośdmą ich część. A jednak Europa, a zwłaszcza środkowa i wschodnia milczy. Protest więc Japonii ma inne tło, jakkolwiek parawanem jego jest bill antyemigracyjny.

W pierwszej chwili akcya Japonii wywołała w Stanach Zjednoczonych silne rozgoryczenie i głęboki niepokój. Twierdzono, że krok ten rządu japońskiego zniweczył za jednym zamachem wysiłki dwudziestu lat, zmierzające do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, a co gorsza opaźnia, a może i ubezwładnia do ostateczności i tak skromne zamiary rozbrojeniowe. Nota japońska odsłoniła całą fikcyjność planu waszyngtońskiego, dając sposobność autorowi billu antyimigracyjnego pos. Johnsonowi wydobycia prawdy na wierzch. Klauzula bowiem antyjapońska ustawy imigracyjnej — to jeden ze środków walki o Ocean Spokojny. W charakterystyczny sposób uzasadniał Johnson racyonalność wspomnianej klauzuli. Dowodził, że zagwoździ ona kolonizacyjne zamiary Japonii na wyspie Hawai, ważnego punktu strategicznego na Pacyfiku. Wobec takiej gry zaprawdę drobnostką tylko wydaje się rozgoryczenie, jakie bill Johnsona wywołał w Europie.

Wszak ustawa imigracyjna pozwoliła raz jeszcze wglądnąć w ten bój podziemny, jaki od dziesięcioleci toczy się na Oceanie Spokojnym. Wojna ułatwiła Japonii na razie uzyskanie tam przewagi. Wzmocniła ona swe stanowisko polityczne i gospodarcze w Chinach, Mongolii, Mandżuryi, na Sachalinie. Węgiel, żelazo, kolej — na tem wszystkiem spoczęło czujna dłoń Japończyka. A wołanie Stanów Zjednoczonych o politykę otwartych drzwi w Chinach ginie w spokoju zrównoważonej dyplomacyi japońskiej. A tylko od czasu do czasu akcya dyplomatyczna japońska, wybrana w dogodnej chwili, przypomina, że dwie te potęgi gotują się do porachunku niezwykle gwałtownego, a którego następstwa nie dadzą się wprost przewidzieć. I tym razem zgotowała dyplomacya japońska bigos dyplomatyczny, który do wrzenia rozgotował się w gorącej atmosferze amerykańskiej.

Ale na razie bill Johnsona nie uzyskał jeszcze mocy ustawy. Veto prezydenta Coolidge z jednej strony, a wyjaśnienia dyplomacyi japońskiej z drugiej, rozpędzą zapewne chmurę dyplomatyczną, zalegającą Ocean Spokojny. Ale pomimo tego klauzula antyjapońska i nota rządu japońskiego — to pomruk nadciągającej tam nawałnicy.

Poprawa stosunków między Japonią a St. Zjednoczonemi.

Nowy Jork, 23. 4 PAT. Drugi list ambasadora japońskiego do Hughesa wyjaśniający pierwszy, dotyczący imigracyi japońskiej do Stanów Zjednoczonych, został przyjęty przychylnie przez opinię publiczną, która widzi w nim dowód, że stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Japonią nie są już naprężone.

Ostateczne narady nad bilem emigracyjnym.

Londyn, 23. 4 PAT. Times donosi, że nowy bil amerykański imigracyjny będzie w piątek przedmiotem obrad komisyi senatu i izby reprezentantów. Oczekują, że bil zostanie przyjęty bez znaczniejszych zmian. Nie sądzą, aby prezydent Coolidge skorzystał z przysługującego mu prawa veto.

List Poincarego do Barthou o sprawozdaniu rzeczoznawców.

Paryż, 23. 4 PAT. Prasa zagraniczna podała nieściśle wiadomości w sprawie listu Poincarego do Barthou, dotyczącego sprawozdania rzeczoznawców. Z miarodajnych źródeł stwierdzają, że list ten obejmował trzy ustępy, z których pierwszy był tylko potwierdzeniem odbioru tekstu sprawozdania rzeczoznawców, w drugim oświadczył Poincare, że jest rzeczą komisyi odszkodowań powziąć w granicach jej kompetencyi decyzye wynikające ze sprawozdania po uprzedniem zaznajomieniu się z rezolucyami, jakie powziąć mają zainteresowane rządy. Po trzecie stwierdził Poincare w liście, że po zapadnięciu decyzyi w komisyi odszkodowań porozumie się z zainteresowanymi rządami w duchu pojednawczym, czem zapewnienia wprowadzenia w życie planu rzeczoznawców. Nieścisłą jest również wiadomość jakoby komisya odszkodowań miała odbyć w dniu dzisiejszym posiedzenie.

Paryż, PAT. Matin dowiaduje się, że Poincare skorzysta z pierwszej nadarzającej się sposobności, aby stwierdzić całkowitą zgodność istniejącą między stanowiskiem francuskiem a stanowiskiem które zajęła komisya odszkodowań, przyczem wykaże, iż nalegając na wyciągnięcie logicznych wniosków z prac rzeczoznawców bynajmniej nie dąży do opóźnienia spodziewanych rozstrzygnięć.

Paryż, 23. 4 PAT. Matin donosi, że komisya reparacyjna będzie w piątek obradowała nad ogólnem zagadnieniem reparacyjnem.

Times o sprawozdaniu rzeczoznawców.

Londyn, 23. 4 PAT. Times pisze, że w sprawie sprawozdania rzeczoznawców żaden rząd państw zainteresowanych nie będzie chciał wziąść na siebie odpowiedzialności za zakłócenie spokoju i bezpieczeństwa świata, co nastąpiłoby w razie odrzucenia zaleceń rzeczoznawców. Sprawozdanie stało się punktem wyjścia z trudnego położenia, sprawa odszkodowań weszła w nową fazę. Państwa Europy mają obecnie wytyczony kierunek, dający możność współpracy dla dobra Europy. Od decyzyi ich zależy czy sytuacya Europy w ciągu najbliższych miesięcy polepszy się, czy też stanie się katastrofalną.

Sprawa umorzenia długów międzysojuszniczych.

Paryż, 23. 4 PAT. Według doniesienia Tempsa sprawa długów międzysojuszniczych będzie omawiana dopiero po wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych, które odbędą się w listopadzie. Ten sam dziennik donosi, że komisya odszkodowań przyjmie dopiero dziś oficyalnie do wiadomości odpowiedzi poszczególnych krajów, które zgadzają się na plan przedstawiony przez rzeczoznawców, przyjmując go za podstawę uregulowania sprawy odszkodowań.

St. Zjednoczone nie przystąpią do Ligi narodów

Nowy Jork, 23. 4 PAT. Na śniadaniu wydanem przez Associated Press Coolidge oświadczył, że uważa odmowę Stanów Zjednoczonych przystąpienia się do paktu Ligi narodów za ostateczną.

Akcya wyborcza do parlamentu Rzeszy.

Listy kandydackie stronnictw. — Mowa wyborcza kanclerza Marksa.

Berlin, 23. 4 PAT. Zostały tu opublikowane listy partyjne dopuszczone do wyborów w liczbie 23. Najgłówniejsze są Socyalnych demokratów, Centrum, Partyi ludowo-nacyonalistycznej, Partyi ludowej, Paryti demokratycznej, Bawarskiej partyi ludowej, niemieckiej partyi komunistycznej, bawarskiego związku chłopskiego, ludowej partyi wolnościowej (Hitlerowców). Inne mniejsze ugrupowania oraz mniejszości narodowe w Niemczech wystąpią wspólnie jako partya.

Wiedeń. 23. 4. PAT. „Neue F. Presse" donosi z Berlina: Kanclerz Marks wygłosił w Simaringen mowę na zgromadzeniu tamtejszej partyi centrum, przyczem powiedział między innemi: Jeżeli nie wstąpiliśmy dotychczas do Ligi narodów, to dla tego, ponieważ nie zgadzamy się na warunki z tem złączone. Żądają od nas ponownie uznania traktatu wersalskiego i obecnych granic państwa. Nigdy nie możemy się zgodzić na to, by praniemieckie terytorya na Śląsku i w Zagłębiu Sary były oderwane od kraju macierzysiego. Nie ścierpimy nigdy by polski korytarz oddzielał ziemie niemieckie od macierzy.

Proces przeciw bojówkom hitlerowskim.

Berlin, 23. 4 PAT. Do dzienników tutejszych donoszą z Monachium, że rozpoczął się tam proces przeciwko członkom bojówek hitlerowskich, oskarżonym o zniszczenie budynku pocztowego w Monachium, o nieprawne uwięzienie monachijskiego starszego burmistrza i jednego radnego jako zakładników, wreszcie o nieprawną rewizyę u wiceprezydenta bawarskiego sejmu. Nadto 40 oskarżonym zarzuca akt oskarżenia pomoc do zdrady stanu.

Echa napadu na Hardena.

Berlin. 23. 4 PAT. Rozpoczęcie procesu przeciwko porucznikowi rezerwy Ackermannowi, który swego czasu dokonał napadu na Maksymiliana Hardena, zostało odroczone, ponieważ wezwany w charakterze świadka Harden zachorował i leczy się w Holandyi.

Inspirowane protesty sowieckie przeciw memorandum bankierów angielskich

Moskwa. PAT. Radio stacya moskiewska rozesłała komunikat stwierdzający, że odbył się w Rosyi szereg kongresów robotników wszystkich gałęzi przemysłu, na których domagano się od rządu, aby odrzucił kategorycz nie wszystkie żądania bankierów angielskich, wysunięte w związsu z odbywającą się w Londynie konferencyą angielsko-sowiecką. Na kongresie kolejarzy i górników postanowiono, według doniesienia tego komunikatu wystosować apel do proletaryatu angielskiego, aby uczynił wszystko, co jest w jego mocy, celem przeszkodzenia ewentualnemu sabotażowi układu angielsko-rosyjskiego, ze strony przemysłowców i bankierów angielskich. Nakoniec komunikat radiostacyi moskiewskiej stwierdza, że w moskiewskich kołach przemysłowych uważają memorandum bankierów angielskich za akt polityczny, na podstawie którego niemożliwe byłoby zbadanie kwestyi praktycznego zbliżenia ekonomicznego między Anglią a Rosyą.

Sowiety nie uważają sprawy Bessarabii za casus belli.

Moskwa. 23. 4. PAT. Trocki udzielił wywiadu przedstawicielowi United Press, przyczem zaprzeczył wiadomości o rzekomej mobilizacyi armii czerwonej. Trocki wskazał, że rocznik 1901 demobilizuje się, a rocznik 1902 rozpoczyna służbę. Jednocześnie niektóre dywizye przekształca się na milicyę. Tworzenie milicyi na niekorzyść armii jest dowodem pokojowej polityki sowietów. Na pytanie o jego przemówieniu w Baku oświadczył Trocki, że wojna między sowietami a innymi krajami nie jest wykluczona, ze względu na imperialistyczną politykę tych ostatnich krajów. Co do możliwości konfliktu z Rumunią, zaznaczył Trocki, że sowiety nie myślą uważać kwestyi bessarabskiej za casus belli. Zerwanie konferencyi wiedeńskiej oznacza, że sowiety nie myślą dać swej sankcyi na oderwanie Besarabii.

Rosya żąda odszkodowania za pogromy.

Londyn. (ŻAT.) Rząd sowiecki przesłał rządowi angielskiemu podczas konferencyi rosyjsko angielskiej memoryał w sprawie odszkodowania za szkody, które koalicya wyrządziła w Rosyi. W memoryale tym znajduje się także specyalna rubryka w sprawie pogromów, które urządzali żołnierze Denikina i Petlury. Obliczaniem szkód, wyrządzonych podczas pogromów zajmuje się osobna komisya. Szkody mają wynosić kilka milionów funtów.

Wielka katastrofa kolejowa we Włoszech

Berlin, 23. 4 PAT. Według otrzymanych tutaj ze Szwajcaryi doniesień, na St. Gothardzkiej kolei żelaznej nastąpiło dzisiaj w nocy zderzenie dwóch pociągów ekspresowych, zdążających z Medyolanu i Zurychu. Dotychczas stwierdzono, że zginęło 15 osób. Szkody w materyale są bardzo wielkie. Dwa wagony osobowe spaliły się.

Bellinzona, 23. 4 PAT. Szwajc. Ag. Tel. donosi: Koło tutejszej stacyi dziś w nocy po godz. 2 nastąpiło zderzenie dwóch pociągów nocnych, kursujących na linii Gotharda. Katastrofa spowodowana została przez to, że pociąg pospieszny idący z Lucerny, przeoczył sygnał zamknięcia toru umieszczony koło Bellinzony i wjechał na pociąg idący z Chiasso. Pięciu ludzi z personalu kolejowego oraz sześciu podróżnych zostało zabitych. Ogólna liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze ustalona, ponieważ wagon niemiecki, który miał oświetlenie gazowe, zapalił się i dotychczas jeszcze nie zbadano jego szczątków. Doszpitala w Bellinzonie dostawiono dotychczas 6 osób ciężko i 3 lekko ranne. Akcyę ratunkową podjęto natychmiast.

Francya przeciw królowi Husseinowi.

Wiedeń. 23. 4. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Jerozolimy, że władze francuskie w Syryi zakazały włączenia nazwiska króla Husseina jako kalifa do modłów w meczetach.

Nowe miasto na Sycylii ku czci Mussoliniego.

Brlin. 23. 4. PAT. Z Rzymu donoszą, że Mussolini uda się w pierszych dniach maja na Sycylię, na uroczystość poświęcenia nowego miasta, które otrzyma nazwę Mussolinia.

O zniesienie „numerus clausus„ w państwie Hortyego.

Budapeszt. (ŻAT.). W związku z dyskusyą w parlamencie węgierskim w sprawie sytuacyi na wyższych uczelniach na Węgrzech poruszono ponownie sprawę zniesienia „numerus clausus" dla Żydów w węgierskich uniwersytetach. Minister oświaty hr. Cuno Plebelsberg wystąpił przeciw zniesieniu ograniczeń dla Żydów. Zniesienie „numerus clausus" — sądzi minister — doprowadziłoby do gwałtownej hyperprodukcyi sił intelektualnych w kraju, coby miało katastrofalne skutki. Wniosek liberałów o zniesienie „numerus clausus" upadł.

Przemysłowcy w Kłajpedzie żądają przyznania Polsce praw do portu.

Kłajpeda. 23. 4. PAT. Odbyło się tu posiedzenie związku przemysłowców drzewnych obszaru kłajpedskiego. Prezes związku p. Naftal oświadczył, że Kłajpeda pod względem gospodarczym znajduje się w katastrofalnem położeniu. Królewiec i Gdańsk posiadają specyalne taryfy na drzewo, wobec czego skutecznie konkurują z Kłajpedą. Bez dowozu drzewa polskiego — mówił dalej p. Naftal — przemysł drzewny w Kłajpedzie nie będzie mógł istnieć. P. Naftal wskazał następnie na znaczne trudności kolejowe, celne i pocztowe na obszarze Kłajpedy, które uniemożliwiają normalny rozwój ekonomiczny tego terytoryum.

Nie będzie egzekucyi za zwłokę w płaceniu podatku dochodowego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Jak się dowiaduję, przy zwłoce w spłacaniu podatku dochodowego nie będą przeprowadzane egzekucye tylko opieszali podatnicy poniosą karę w wysokości 2 proc. dziennie.

Drobne wiadomości telefoniczne z Warszawy.

Sin Warszawa. (Telefonem). Pos. Thugutt będzie dziś przyjęty u premiera Grabskiego na audyencyi i przedstawi mu sprawozdanie z podróży swej do Włoch, Francyi i Anglii.

* * *

W związku z uroczystem otwarciem Banku Polskiego odbędzie się w prezydyum Rady ministrów raut na 1000 osób.

* * *

Ks. arcyb. Cieplak ma jak donoszą pisma tutejsze, zostać zamianowany kardynałem.

* * *

Termin rozpoczęcia czynności Banku Polskiego został naznaczony na dzień 28 kwietnia bież. r.

Niepokoje w Wileńszczyźnie na tle pogłoski o mordzie rytualnym.

Sin. Warszawa. (Telef.) Z Wilna donoszą, że na tle poglosek o mordzie rytualnym wybuchły niepokoje we wsi koło miasteczka Bystrzyca. Kupiec żydowski Gorż udał się do Wilna dla załatwienia czegoś w biurze Hiasu i za powrotem do domu zastał u siebie ludzi, szukających zaginionego 4-letniego chłopczyka. Na policyi oświadczono mu, że podejrzywano jego o uprowadzenie dziecka do Wilna, tymczasem jednak dziecko się już znalazło, pokaleczone, ze zwichniętą nóżką. Wczoraj odbyć się miał we wsi jarmark, wśród ludności żydowskiej panuje obawa przed ewent. ekscesami. Na interwencyę starosty powiatowego we Wilnie odpowiedział ten, że użyje wszelkich środków dla niedopuszczenia do wykroczeń.

ZE SPORTU.

POGOŃ—B. T. C. 3:2

Lwów (telefonem). Wczorajszy match rewanżowy między Pogonią a BTC. zakończył się wygraną Pogoni w stosunku 3:2.

Pesach w Palestynie.

Jaffa, ŻAT. Do Palestyny przybyło kilka tysięcy turystów żydowskich ze wszystkich prawie krajów Europy. Pomimo wydanego zakazu odbywania piochodów publicznych ze względów bezpieczeństwa publicznego, zapowiedziany jest szereg uroczystości, wskrzeszających w pewnej mierze tradycyę święta Pesach w Palestynie. M. in. czynione są przygotowania do pierwszego obchodu na cześć odrodzenia sił fizycznych narodu.

Aresztowania faszystów we Włoszech.

Piza. PAT. Na skutek ciężkich zajść, które wynikły nazajutrz po wyborach aresztowano tu kilku znanych faszystów.

Straszna epidemia dżumy w Indyach.

Londyn. PAT. Z Kalkuty donoszą: Dżuma w Pendżabie szerzy się coraz gwałtowniej. W Lahore notują codziennie 45 do 50 wypadków śmierci na dżumę. Z okolicy doniesiono w jednym tylko tygodniu o 90 wypadkach śmierci.

Rewizya wymiarów podatku obrotowego w okręgu lwowskim

Jak już donosiliśmy, zjechała w ubiegł. tygodniu do Lwowa Komisya ministerstwa Skarbu celem rewizyi wymiarów podatku obrotowego, a to na skutek rzeczowej, w druzgocące fakty obfitującej interpelacyi Koła Żydowskiego.

Komisya pod przewodnictwem prezesa Izby Skarbowej Dra Weinfelda odbyła konferencyę z prezesem Koła Żyd. Drem Reichem posłami Eisensteinem i Frostigiem.

Na konferencyi tej prezes Koła Żyd. wygłosił dłuższe przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

Czuję się w pewnej mierze „współwinny" dzisiejszej konferencyi, ileże sam interweniowałem u rządu w Warszawie, kazałem delegacyi kupieckiej przyjechać do Warszawy dla przedstawienia żalów i interwencyą tą spowodowałem wysłanie delegacyi ministeryalnej.

Wspominam o tem z dwóch powodów. Raz dlatego, by stwierdzić, że nie byłbym się takiej interwencyi podjął, gdybym nie miał przeświadczenia, że bolączka ta nie jest bolączką wyłącznie żydowską, lecz ogólną i że załagodzenie sprawy leży w interesie wszystkich obywateli i w interesie państwa, co właśnie stwierdził szanowny reprezentant kongregacyi chrześcijańskiej. Następnie, by zaznaczyć, że rząd okazał zrozumienie dla doniosłości sprawy i zgodził się odrazu na to, by delegacya specyalna tu na miejscu wraz z prezydentem Izby tutejszej badała słuszność zarzutów i warunki, wśród jakich te zarzuty i żale wyrosły. Toteż przyznać muszę, że o to, co się dzieje, nie można winić tych, którzy ster skarbowości państwa dzierżą w swej dłoni, ile raczej tych urzędników mniejszych, którzy nawet nie ze względów skarbowych, lecz z najrozmaitszych względów ubocznych postępują w sposób krzywdzący płatników i nakładający na nich ciężary nie do zniesienia. Takich niesprawiedliwych wymiarów podatkowych jest taka moc bezmierna, że wyliczanie ich obciążyłoby tylko naszą pamięć. Można chyba dla ilustracyi do wianuszka, już tutaj zaprodukowanego, dorzucić jeszcze parę kwiatków. (Tu mowca cytuje kilka przykładów jakoto: wymiar podatkowy pewnego młodego lekarza we Lwowie, pewnego handlarza szyb i handlarza towarów żelaznych, następnie mówi o praktykach na prowincyi i przytacza horendalny wymiar pewnej straganiarki w Komarnie, wspominając w szczególności o zachowaniu się Inspektora skarbowego tamże). Następnie p. dr Reich kontynuuje: Jeśli jednak ujmujemy się za wszystkimi pokrzywdzonymi, to przedewszystkiem atoli rozchodzi nam się o tych małych i słabych, których jedno nadmierne obciążenie może całkowicie zniszczyć. W tym względzie atoli nie zgadzam się bynajmniej z apelem, wystosowanym tu przez jednego z reprezentantów drobnego kupiectwa do kupców silniej sytuowanych, by ci płacili dobrowolnie więcej na potrzeby Skarbu Państwa, by temsamem odciążyć biedniejszych.

Tak nie jest i takie pojmowanie rzeczy sprzeciwia się samej idei istoty podatku. Podatek w ogólności nie jest daniną jednorazową, jak jest nią li jednorazowy podatek majątkowy, lecz jest koncepcyą, stwarzającą możność i konieczność oddawania państwu części dochodów, tej części mianowicie, którą w ramach ustawowych przepisów na tle materyałów i dokumentów po gruntownem zbadaniu stosunków wyznaczą komisye szacunkowe. Wszelkie przekraczanie tej granicy łamie znaczenie idei podatkowej i łamie wiarę w prawo i praworządność. Ale podatek nie jest też żadną filantropią i domaganie się większej kwoty od bogatszych, niżli na nich przypada, dla zaoszczędzenia biedniejszych, jest niedorzecznością. Tylko ustawa może i winna tu mieć znaczenie decydujące. Dla warowania tej ustawy zjechała się tu dziś komisya i odbywa się konferencya. Gdyby ta konferencya miała spełznąć na niczem, rozgoryczenie, dziś wśród ludności tak wielkie, utorować by sobie musiało drogi niepożądane. Nie jest to groźba, ale skonstatowanie istniejącego stanu rzeczy. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. I dlatego też wyrażając z swej strony zadowolenie z pobytu delegacyi ministeryalnej, proszę, by wraz z naczelnym orędownikiem skarbowości polskiej w Małopolsce wschodniej nie dała się żadnymi argumentami przeciwnymi i względami nierzeczowymi zwieść z raz obranej drogi: dopomożenia ustawie i prawu do zwycięstwa.

W rezultacie powyższej konferencyi Izba Skarbowa we Lwowie wydała następujący okólnik do podwładnych władz skarbowych.

Wszyscy płatnicy mogą cały podatek obrotowy a ci, którzy wnieśli odwołania przeciwko wymiarom podatku obrotowego za drugie półrocze 1923 do dnia 24 bm. zapłacić 40 proc. wymierzonego podatku bez opłacania jakichkolwiek odsetek zwłoki. W wyjątkowych drastycznych wypadkach zastrzegł sobie prezes prawo do ograniczenia egzekucyi w wyższym stopniu aniżeli do 40 proc. wymierzonego podatku. Do dnia 15-go maja będą załatwione wszystkie odwołania. Wszyscy płatnicy, którzy wnieśli odwołanie winni ustnie się dowiedzieć o wyniku odwołania i do 24-go maja zapłacić resztę w myśl załatwienia odwołania za opłatą tylko 2 proc. zamiast 17 proc. miesięcznych odsetek zwłoki. Równocześnie polecił prezes bardzo dokładnie badać wniesione odwołania.

Powrotna fala bankructw.

Niewesołe święta w Łodzi.

(Od naszego sprawozdawcy.)

Łódź, 22 kwietnia.

Od kilku tygodni coraz częstszemi stają się w Łodzi bankructwa kupców włókienniczych. Jestto zjawisko nieznane od lat kilku, gdyż od uruchomienia przemysłu, po wyjściu Niemców niemal stale sprzyjała konjunktura tak pomyślna, iż popularne przed wojną „plajty" stały się tylko odległem wspomnieniem dawnych „dobrych" czasów. Atoli fortuna sprzyjająca wystawcom weksli, od wielu lat wyhodowana w niezdrowej atmosferze inflacyi i dewaluacyi marki, zawiodła od czasu przystąpienia do uzdrowienia skarbu. O przyczynach, jakie wywołały groźne dla przemysłu i handlu włók. przesilenie, mówiono i pisano już wiele i wyczerpująco. Wielu nie zdaje sobie dokładnie sprawy ze skutków, jakie ten kryzys pociągnie dla fabrykantów, kupców i robotników. Fabrykanci zmuszeni do wydatnej redukcyi pracy wskutek wyparcia polskiego przemysłu z rynków zagranicznych i konkurencyi czeskiej na rynku wewnętrznym już od dłuższego czasu borykają się z trudnościami finansowemi, nie mogąc, wobec braku kredytów wprowadzić udoskonaleń technicznych, niezbędnych do zwiększenia wydajności pracy i tem samem obniżenia kosztów produkcyi. Robotnicy, pracujący 2—3 dni w tyg. a niekiedy zupełnie pozbawieni zajęcia żyją pogrążeni w ostatecznej nędzy zwłaszcza wobec niesłychanie wygórowanych cen artykułów pierwszej potrzeby. Kupcy dotychczas najoporniej przeciwstawiali się zmorze stagnacyi. Podtrzymał ich ostatnio krótkotrwały, ożywiony sezon letni, natomiast z początkiem kwietnia nastał okres tak ciężki, jakiego w czasach powojennych jeszcze nie było. Handel zamarł zupełnie. Kupcy prowincyonalni znikli jak kamfora, a weksle pozostawione na pokrycie towaru przeważnie wędrują do notaryusza, skąd wracają z protestami. Również bardzo wiele jest protestowanych weksli kupców miejscowych. Wprawdzie protesty nie są czemś nowem, gdyż zdarzały się w okresie najlepszej konjunktury, ale wtedy posiadały zupełnie inny charakter. Jeżeli w ub. latach wystawca dopuszczał do protestu, to czynił to ze względu na gwałtowną, postępującą z dnia na dzień deprecyacyę marki, która w razie odciągnięcia terminu płatności amortyzowała część sumy. Obecnie w okresie stabilizacyi niema żadnego interesu w przewlekaniu terminu płatności, wobec konieczności ponoszenia kosztów. Jeżeli więc ktoś teraz dopuszcza do protestu, to czyni tylko dlatego, iż nie jest w stanie zapłacić. Katastrofalny brak gotówki, niemożność uzyskania jej za towar i przerażająco wysoka stopa procentowa powoduje, iż nawet solidne firmy nie są w stanie zapobiedz protestom swych weksli. W większości wypadków weksle protestowane aczkolwiek z trudnością są wykupywane bądź przez wystawcę bądź przez żyranta. Zdarzyło się atoli kilkakrotnie, iż poszczególne firmy zaprzestały regulowania zobowiązań, czyli zbankrutowały. Dotyczy to nie tylko Łodzi ale i prowincyi. Wiadomości o upadłościach kilku kupców prowincyonalnych, zaangażowanych w Łodzi na wielkie sumy niestety sprawdziły się. Również kilka firm łódzkich znalazło się na czarnej liście niewypłacalnych dłużników. Bankructwo, które jeszcze przed kilkoma miesiącami było czemś urojonem i fantastycznem, obecnie staje się na porządku dziennym życia handlowego w Łodzi jako groźne memento, iż tak dalej być nie może, iż niezbędne są środki zaradcze, gdyż w przeciwnym razie katastrofa, jaka dotykać poczyna jednostki, stanie się katastrofą ogółu. Dziś nie można powiedzieć z całą pewnością, czy w ciągu najbliższych tygodni nie zbankrutuje jeszcze wielu. Kupiec bankrutujący jest jak człowiek grzęznący w bagnisku i kurczowo trzymający się innego człowieka, którego za sobą pociąga. Podobnie niewypłacalność jednej firmy, zwłaszcza wielkiej, powo

W epoce wymarcia wszelkiego twórczego ducha, braku polotu, robotnicy palestyńscy w pogoni za wielkim ideałem dokonywują nadludzkim wysiłkiem wiele doniosłych czynów.

Edward Bernstein.

Pamiętaj o Zyd. Funduszu Narodowym

duje olbrzymie dla wierzycieli tejże trudności, które niejednokrotnie pociągają za sobą upadłości tych ostatnich, dlatego też szczególnie groźnemi są dla kupców łódzkich „plajty" odbiorców prowincyonalnych, zaangażowanych na wielką skalę w Łodzi. Błędnem byłoby mniemanie, iż bankrutują tylko ci kupcy, którzy uprawiają grę spekulacyjną i wystawiają weksle na sumy, przerastające ich zdolności płatnicze. W obecnym okresie płacenie nawet nie wielkiej sumy jest połączone z ogromnemi trudnościami, gdyż niewielką ilość biorącej w obrocie udział gotówki, pochłaniają olbrzymie podatki i zwiększone wobec drożyzny koszta utrzymania rodziny. Widzimy więc, iż położenie kupców jest bardzo groźne, w czem jednakże wbrew utartym sądom niema ich winy. Częstokroć jedynem wyjściem jest dyskont prywatny, kosztujący 15% miesięcznie, albo sprzedaż towaru za gotówkę, oczywiście za bezcen, po cenie znacznie niższej od kosztu produkcyi; ale i takie rozpaczliwe środki ratunku przed bankructwem nie zawsze są dostępne. Dyskont jest nie łatwy do uzyskania, gdyż obecnie nie każde weksle można lokować z taką łatwością jak dawniej, kiedy w okresie gorączki spekulacyjnej nie patrzono nawet na podpis. Teraz w okresie protestów i plajt krzywo patrzą na kupca, którego weksle były w proteście, a PKKP. wogóle weksli podobnych wystawców dyskontować nie chce i sporządza „czarne listy" niepunktualnych płatników. Sprzedaż towaru zwłaszcza niesezonowego także nie zawsze jest łatwą a zresztą podobne transakcye przyprawia ją sprzedawcę o dotkliwe, nie dające się niczem powetować straty. Czemuż się temu dziwić, iż co tydzień przybywają nowe bankructwa, skoro kupiectwo pracuje w warunkach wprost beznadziejnych. Nawał podatków wciąż rośnie; po nieściągniętych jeszcze zaliczkach na podatek majątkowy, następuje niemniej obciążliwy a bardziej niesprawiedliwie wymierzony podatek dochodowy. Wkrótce przypadnie termin 1-ej raty podatku majątkowego. 21% obrotu pochłania podatek obrotu; do tego jeszcze dochodzą podatki samorządowe. Towar wobec drożyzny produkcyi nie kalkuluje się z powodu braku rynków zbytu i dobrze się już dzieje, jeżeli nie przynosi fabrykantom strat. 15% dyskonto zabija wszelką kalkulacyę i łącznie z drożyzną produkcyi i tak podbija ceny wyrobów włóknistych, iż po wyparciu ich z rynków zagranicznych z coraz większą trudnością walczą z napływającemi do kraju wyrobami czeskiemi. To są przyczyny przybierającej na sile fali bankructw w branży włóknistej.

M. W-r.

Z ruchu wyborczego do kahału.

Podgórze-Kraków.

Dwudziesta druga dzielnica krakowska wraz z gminami dawnego powiatu podgórskiego szykuje się do odrębnych wyborów kahalnych. Najruchliwsze okazało się „Zjednoczenie narodowych i religijnych wyborców" skupiające najpoważniejszych obywateli podgórskich wszelkich odcieni od Mizrachi reszty ortodoksyi po przez mieszczan, rękodzielników do Hitachdut przyczem zanosi się na dalsze rozszerzenie platformy wyborczej. Odbyło ono w dniu 20 bm. pierwsze zebranie przedwyborcze za zaproszeniami, na które przybyło około 60 obywateli—wyborców. Zagaił zebranie lekarz p. Dr Laub, wskazując m. i. na to, że mający ustąpić za kilka tygodni kahał podgórski, to grupa ludzi nie pochodząca z wyborów, a z kooptacyi i nie posiadająca żadnego zaufania wśród społeczeństwa żydowskiego. Po 17 latach chce społeczeństwo niestety na podstawie zaśniedziałej ordynacyi wyborczej, wybrać lepszych reprezentantów, dbających więcej o dobro szerokiego ogółu.

Przewodniczącym wybrano przez aklamacyę: adwokata p. Dr. Aptego, zastępcami pp. Chaima Sperlinga, Arona Steina, sekretarzem p. Dra Menasche'go, poczem p. Dr. Apte skreślił w zwięzłym referacie charakterystykę dzisiejszych włodarzy kahalnych, nie znajdujących zupełnie zrozumienia dla postępu ani dla ducha czasu, a zasklepionych od lat dziesiątek w ramach cmentarza, łaźni i rzeźni. Kahał ten, o który my walkę rozpoczniemy — mówił — to organ gminy żydowskiej, który jak Magistrat ma dbać o szkolnictwo gminy, ma spełniać zadania opieki społecznej, wychowania zawodowego itp.

W dyskusyi zabrali głos m. i. p. Pauzer, który jako rękodzielnik podnosi słuszność postulatów „Zjednoczenia", p. Chaim Wertheimer, który zarzuca obecnemu kahałowi brak jakiegokolwiek systemu w pracy, a podnosi istnienie jedynie żebraniny od wypadku do wypadku dla poszczególnych celów. P. Aron Schuger narzekał na gospodarkę kahalną, która nie zdobyła się na budowę miejskiej bożnicy, a p. Ignacy Landau, krytykuje ostro dotychczasowy kahał, który parcelę budowlaną podarowaną gminie żyd. przez Magistrat pod budowę bożnicy wydzierżawił, o budowę nie dbając. Przemawiali nadto pp. Alter i Buchweitz, którzy podnosili zadania kahału na polu pracy narodowej i p. Dr. Menasche, który w imieniu syońskiej Partyi Pracy „Hitachduth" podniósł, że wstępnym krokiem dla zrealizowania postulatów nakreślonych w referacie p. Dra. Aptego i w dyskusyi jest zwycięstwo przy zbliżających się wyborach, by dać inicyatywę do zmiany ordynacyi na 5-cio przymiotnikową, w miejsce dzisiejszej będącej przywilejem kilkuset bogatych obywateli.

Na wniosek p. J. Selingera ukonstytuował się wyborczy komitet obszerniejszy i ściślejszy złożony z 15 osób, który zabrał się już do pracy.

Jednomyślnie uchwalono przed zamknięciem zebrania następującą rezolucyę:

„Potępia się najsurowiej dotychczasowe praktyki w rządzie kahalnym, który nie uczynił nic, by prawo wyborcze przyznanem zostało szerokim masom ludowym.

Stojąc na stanowisku, że gmina żydowska powołaną jest do spełniania potrzeb nietylko religijnych ale narodowych i społecznych, walczyć będziemy o nową reprezentacyę gminy, będącą wyrazem woli ogółu wyborców, nie zaś wynikiem targów i machinacyi jednostek.

Postanawiamy złożyć mandaty do rąk ludzi czystych i dających gwarancye spełnienia naszych postulatów".

Słuszne skargi rękodzielników na rządzącą większość kahalną w Krakowie.

W organie żyd. rękodzielników „Rękodzieło i przemysł" znajdujemy następujące słuszne uwagi:

„Ostatnie wybory w Krakowie odbyły się na podstawie tego statutu w r. 1913 i z powodu monstrualnej ordynacyi, jakoteż małego zainteresowania się rękodzielników, ci w wyborach udziału nie brali i nie mieli żadnego przedstawiciela w gminie wyznaniowej.

Jak już wspomnieliśmy ordynacya wyborcza na podstawie przestarzałego statutu nie jest nawet w przybliżeniu demokratyczną, gdyż w pierwszym rzędzie nie daje prawa wyboru powszechnego, lecz tylko małej części uprzywilejowanych z tytułu majątku lub stanowiska. Wprawdzie prawo wyborcze posiada każdy z ukończeniem 24 r. życia i gdy zapłacił podatek wyznaniowy, tu jednak rządzące większości dla zmniejszenia ilości głosujących nie opodatkowały ludności, nawet takiej, która bezsprzecznie podatek wyznaniowy płacić by mogła: dla jaskrawego przykładu przytoczę, że blisko 1500 ręk. żyd., którzy opła

RAMSAY MACDONALD

W Palestynie.

(Ciąg dalszy).

Jerozolimę opisałem już na innem miejscu, przeto niechcę mówić obecnie o jej ulicach, ludziach, świętych miejscach i uczuciach, które we mnie budzi. W Jerozolimie spotkałem się z przywódcami „nowego jiszuwu" z kierownikami obecnego zarządu wojskowego i z naczelnikami naszego rządu. I tak zastałem w świętem mieście świętego krajn nie tylko ruiny murów i dawne pamiątki, lecz także idee, prądy i konflikty, należące do przyszłości i dyskutowałem o nich z ludźmi, o których może jeszcze długo będzie mowa ze względu na dzieło, w którem biorą udział.

Jerozolima była pierwotnie miejscem obronnem. Położona na wysokich na 2600 stóp pagórkach, przedzielona doliną między górą Morią a górą Syon chroniona z trzech stron głębokiemi rzekami wychowywała w swych murach raczej wojowników, niż kapłanów. Ale równocześnie przez swoje położenie na drodze handlowej z południa na północ i ze wschodu na zachód stała się ważnym węzłem handlowym. Wskutek tego była także stolicą i siedzibą wielkiej narodowej świątyni. Pierwotnie nie było to miejsce święte; kiedy cały kraj został już zdobyty pozostało Jeruzalem miastem kanaanejskiem, ponieważ przeciwstawiało się Żydom. Inne miejsca, gdzie stała arka przymierza, jakoto Silo lub te, które były w związku z życiem patryarchów były od dawien dawna świętymi. Ale skoro padła Jerozolima przeznaczyło ją jej naturalne położenie na stolicę całego państwa żydowskiego i na święte miejsce żydowskiej wiary i religii. Jest to zimne i surowe miejsce a wskutek tego dodające siły i ożywiające. Podczas gdy naród niewieściał na równinie, pozostało Jeruzalem „jaskinią lwa Judei" W rzeczywistości urzeczywistniało w sobie fakt, że naród żydowski musiał przyjąć charakter narodu górskiego. W poezyi i w religijnych rozważaniach Żydów są góry wiecznym motywem a kiedy myśl ich szuka symbolów, by wyrazić swoje ideały to znajduje je zawsze w górach. Kiedy stoi się na górze Oliwnej i spogląda na wyniosłości wokoło Jerozolimy i widzi się samą Jerozolimę na straży, to wtedy dopiero można zrozumieć historyę narodu, którego Jerozolima była polityczną i religijną stolicą. Tu rozumie się Żyda, jako wojownika a nie jako lichwiarza lub kramarza; dziki surowy mieszkaniec gór, żyjący w obwarowanych miastach; patryota nie kosmopolita, człowiek walczący o każdy szczyt pagórka i poddający sie, by znowu wzniecić walkę.

Gdy się jednak góry kocha i czuje, jak wiele znaczą one dla narodu, to przecież trzeba sobie uświadomić, że siłę, którą daje mu natura, objaśnia historya pokolenia Judy i stolicy Izraela tylko po części. Położenie geograficzne znaczy wiele, ale nie wszystko. Zewnętrzne otoczenie budzi w duszy człowieka siły, które w swym działaniu różnią się zupełnie od otoczenia. Podczas gdy fizyczne położenie narodu oddziaływuje na religijne usposobienie, wyrównywa to usposobienie słabe strony otoczenia. Poeta żydowski, opiewający Jerozolimę dla jej piękności i potęgi widzi jak wokoło niej gromadzą się królowie nieprzyjacielscy. „Patrzyli i podziwiali, zaniepokoili się i pospiesznie rzucili się do ucieczki", ponieważ „tam króluje Bóg". W sercach żydowskich wojowników był duch tak silny, jak broń w ich rękach. Bez niego nie stworzyliby nigdy żydowskiej historyi. Religia żydowska była taksamo silnem oparciem jak góry i dodawała im sił, kiedy góry nie mogły ich obronić i gdy nieprzyjaciel stał przed bramami.

Tak trzeba z góry Oliwnej patrzeć na miejsca świątyni na ruiny wyniosłości i murów z widokiem doliny Kidronu z wielkim otwartym obszarem i grupą skał w pośrodku. Nikt nie może zrozumieć żydowskiej historyi bez gór judejskich, ale także bez świątyni na górze Monii i nikt jej nie zrozumie. Obydwie trzeba zrozumieć.

Żadne określenie nowoczesnego syonizmu nie jest zupełne, jeśli usuwa na bok duchową tradycyę żydostwa. Prawdą jest, że Żyd jest uciskany i potrzebuje ojczyzny, jeśli się jednak chce zrozumieć syonizm trzeba równie dobrze zrozumieć uczucia tych małych grup, które około murów świątyni płaczą i modlą się, jak też pogromy w Europie wschodniej. Żyd szuka w Palestynie narodowej siedziby nietylko dlatego, że się mu gdzieindziej tego zaprzecza, lecz ponieważ serce woła go do kraju i tam iść musi.

G. d. n.

cają tak ogromne podatki państwowe, zaledwie około 200 jest opodatkowanych. Prawo wyborcze posiada również każdy, któremu podatku wyznaniowego w danym roku nie nałożono, lecz miał wymierzony podatek zarobkowy w wysokości 10 koron; a wiadomo, że podatek zarobkowy został zniesiony, na miejscu którego powstał podatek przemysłowy, który wszyscy prowadzący przedsiębiorstwo opłacać muszą, i cóż się okazuje! Rządząca większość dla ścieśnienia prawa wyborczego, pozbawia znowu paręset osób głosu, interpretując, że skoro niema podatku zarobkowego, niema i wyborców tej kategoryi.

O zadaniach Kahału wobec rękodzielników pisze autor słusznie:

„Również w kierunku kształcenia zawodowego Żydów gmina żyd. dotychczas nic pozytywnego nie zdziałała a przecież powszechnem już dzisiaj jest przekonanie pomiędzy Żydami, że przyszłość żydostwa leży w dobrze wychowanym i wykształconym rękodzielniku żyd. i że obowiązkiem społeczeństwa żyd. a w szczególności Gminy żyd. jest sprawą tą gorliwie się zająć i wszystko co możliwe w tym kierunku uczynić. W pierwszym rzędzie gmina żyd. powinna zająć się zakładaniem i utrzymywaniem burs i szkół zawodowych dla terminatorów żyd. Również kulturalnemu wychowaniu młodzieży żyd. w kierunku poznania języka hebrajskiego, literatury i historyi żyd. Gmina dotychczas nic nie uczyniła a jest to też jednym głównym z obowiązków gminy".

We Lwowie.

Lwów, w kwietniu.

Kampania wyborcza do kahałów w Małopolsce wschodniej rozwinięta w całej pełni. We Lwowie odbyły się w sobotę 19 bm. i niedzielę 20 bm. dwa zgromadzenia przedwyborcze. „Syonistyczny Komitet Wyborczy" zwołał w sobotę dnia 19 bm. zgromadzenie do sali „Jad Charuzim", na którem pos. dr Schreiber i dr M. Geier referowali wobec tłumnie zebranych wyborców na temat „Nasze stanowisko wobec wyborów". „Aby polityka zagraniczna" — mówił poseł Dr Schreiber — „wydała dobre rezultaty stara się państwo o uregulowanie swoich stosunków wewnętrznych. Aby posłannictwo naszych posłów i senatorów na arenie sejmowej wydało dla Żydów jak najpomyślniejsze rezultaty, muszą stosunki wewnętrzne, musi kahał być uzdrowiony".

W niedzielę 20 bm. odbyło się drugie zgromadzenie przedwyborcze „Hitachdutu" w wypełnionej po brzegi sali Towarzystwa rękodzielników żydowskich. Przemawiali pos. Cwi Heller, dr Brnestiger i dr Melcer. Mówcy domagali się utworzenia jednolitego frontu wszystkich narodowo-żydowskich stronnictw celem skutecznej i bezwzględnej walki z resztkami asymilacyi, która obecnie podstępem, drogą rzekomego kompromisu usiłuje utrzymać się w kahale. W tym duchu uchwalono też jednomyślnie odpowiednie rezolucye.

DROBNE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

POSIEDZENIE ASIFAT HANIWCHARIM ODŁOŻONE. Trzecia sesya Asifat Haniwcharim została odłożona na czas poświąteczny wskutek konfliktu na tle udzielenia prawa wyborczego dla kobiet.

ARABSKI ANTYSYONISTYCZNY TYGODNIK „FELESTIN" wychodzący w Jaffie podaje, że król Hussein zapytał się dziennikarza żydowskiego p. Lewiego, dlaczego Żydzi nie zakupują ziemi i nie kolonizują Zajordanii. Filastin zwraca uwagę, że jest pragnieniem rządu Zajordanii, by Żydzi osiedlali się w tym kraju. Filastin wyraża naturalnie swoje ubolewanie z powodu takich planów króla Husseina.

PROCES PRZECIW POGROMCZYKOM W ROSYI. W Leningradzie ma odbyć się wkrótce wielki proces przeciw oskarżonym o kontrrewolucyjną działalność i o urządzenie żydowskich pogromów.

ZATWIERDZENIE WYBORU RABINA. Dowiadujemy się, że Ministerstwo WR. i OP. zatwierdziło wybory rabina Szapiro w Piotrkowie.

Projekt ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym na Litwie odrzucony.

Kowno, (ŻAT.). W sejmie litewskim odbyło się niedawno głosowanie nad projektem ustawy w sprawie przymusowego spoczynku niedzielnego. Rezultat głosowania był senzacyjny. Podczas głosowania nad poszczególnymi punktami ustawy postanowiono, że w miastach liczących ponad 10.000 mieszkańców muszą być sklepy zamknięte przez całą niedzielę. Pozatem powzięło cały szereg poprawek na korzyść Żydów. Jednakowoż przy głosowaniu nad całą ustawą **opowiedziała się większość złożona z głosów Żydów, lewicy i chrześcijańskich robotników przeciw ustawie. Ustawę odrzucono.**

Tak więc obowiązuje obecnie dawne rozporządzenie, na mocy którego mogą Żydzi pracować w niedzielę od 1 godz. w południe.

Sprawa Żydowskiej Rady Narodowej na Litwie.

Kowno, (ŻAT.). Obrady Żydowskiej Rady Narodowej zakończyły się po dwudniowych debatach. Jak dyskusya wykazała napotyka kwestya legalizacyi Rady Narodowej na wielkie trudności. Chrześcijańscy demokraci wnieśli do sejmu wniosek, na mocy którego istniejące dotychczas gminy zostają rozwiązane a stwarza się nowe na zasadzie wolnego wyboru przynależności.

Wrazie przyjęcia tego projektu wniesie on chaos do wewnętrznych spraw żydostwa litewskiego, ponieważ będzie przyczyną całego szeregu interwencyi ministerstwa spraw wewnętrznych w kwestyach żydowskich. Komitet centralny Rady Narodowej ma przedsięwziąć odpowiednie kroki w sprawie legalizacyi Rady.

Zjazd nauczycielstwa żyd. szkół średnich w Polsce.

Niedawno odbył się w Warszawie zjazd delegatów wszystkich oddziałów Związku Zawodowego nauczycieli żyd szkół średnich w Polsce. Związek ten jest organizacyą czysto zawodową, a przywódcy jego usiłują mu nadać piętno wybitnie klasowe. Skupiają się w nim w przeważnej części nauczyciele tzw. prywatnych, a nie społecznych żyd. szkół średnich. Nauczycielstwo żyd. społecznych szkół średnich w Polsce jest natomiast skupione w Towarzystwie nauczycieli—Żydów, organizacyi narodowo-żydowskiej, której centrala znajduje się w Łodzi. Organizacya ta rozwija się coraz korzystniej, podczas gdy warszawski związek zawodowy gubiąc się w zamierzeniach często destruktywnych chyli się ku rychłemu upadkowi. Obraz tego upadku kreśli umieszczone poniżej sprawozdanie ze Zjazdu warszawskiego. Redakcya.

Warszawa, w kwietniu.

Dnia 16. i 17 bm. odbył się w Warszawie doroczny zjazd nauczycieli należących do Związku Zawodowego Nauczycieli Żyd. Szkół Średnich w Polsce. Jest to IV. z rzędu Zjazd. Delegatów było około 30, reprezentujących 1000 członków i 28 ośrodków organizacyjnych (oddziałów).

Ogólne zainteresowanie sprawami Związkowemi było słabsze niż w ubiegłych latach, szczególnie małe zainteresowanie wykazał najliczniejszy ośrodek warszawski, liczący przeszło 300 a więc ⅓ ogólnej liczby członków Związku. Rozlegały się dlatego głosy o bliskim upadku Związku.

Kto uczestniczył w obradach zjazdu, wie jak jałowe i doktrynerskie są jego dyskusye. Ani krzty zapału ani jednej oryginalnej twórczej myśli. Przyczyna tkwi w tem, że Związek nie ma żadnego podłoża ideowego. Stworzono go jako instrument do walki z właścicielami szkół i z góry wyeliminowano wszelką ideologię. Chodziło założycielom o pozyskanie największej możliwie ilości członków na wspólnej platformie czysto zawodowej. Zapomniano przytem, że Związek zawodowy nauczycieli musi z konieczności mieć inny charakter i inne zadania aniżeli związek zawodowy innych pracowników. Zapomniano, że instytucye i organizacye szkolne i nauczycielskie w żaden sposób zgraniczyć się nie mogą do spraw wyłącznie materyalno-gospodarczej natury.

I jeszcze jedno przeoczono. Nie zrozumiano, że wszystkie zatargi między nauczycielstwem a właścicielami szkół, (którzy przeważnie występują jako Komitety rodzicielskie) przybierają dlatego tak ostrą i brzydką formę, że poziom kultury pedagogicznej jest u nas bardzo niski. Że zatem najlepszym i najskuteczniejszym środkiem do polepszenia materyalnego bytu naszych szkół i nauczycieli jest praca nad podniesieniem tego poziomu.

Poza praktyczną pracą w szkole nic w tym kierunku nie zrobiono.

Stąd ubóstwo żydowskiej myśli wychowawczej w Polsce, pozostające w rażącym stosunku tak do ogólnej siły kulturalnej naszego społeczeństwa, jak do liczebności naszych szkół i nauczycieli. Setkami drukuje się corocznie w Polsce rozprawy i czasopisma pedagogiczne; nie wszystko wartościowe, ale już sama masowość produkcyi wskazuje na żywotność i ruchliwość myśli pedagogicznej w Polsce. Udział żydowski jest bardzo nikły s i on nie pochodzi od nauczycieli szkół średnich ale od nauczycieli hebrajskich żydowskich szkół powszechnych. Nauczyciele ci są narazie jedynymi pionierami żyd. myśli pedagogicznej, co tem bardziej zasługuje na chlubne podkreślenie, gdy się uwzględnia, że ten odłam naszego nauczycielstwa, jest pod każdym względem najbardziej upośledzony.

Wchodzimy w okres konsolidacyi gospodarczej kraju, co zapewne dodatnio wpłynie na położenie materyalne naszego szkolnictwa. Zmniejszą się w naszem szkolnictwie zatargi finansowe, któremi dotychczas Związek Zawodowy żył. Co będzie dalej? Walka z właścicielami szkół łączyła i jednoczyła nauczycieli, gdy ta walka się zmniejszy, związek w tej formie, jaką obecnie posiada straci racyę bytu. A związek nauczycieli jest mimo to konieczny. Gdy się rozpadnie, to rumowiska jego spadną na głowy tego tysiąca ludzi bezdomnych, którzy do niego należą.

Związek tylko wtedy odżyje, czy raczej dopiero żyć zacznie, gdy się go natchnie ideą.

Rozumiemy jak skomplikowana i niebezpieczna to dla Związku sprawa. Ale zabrać się do niej koniecznie trzeba, pierwsze kroki winien był zrobić ostatni zjazd, że ich nie zrobił, popełnił ciężki błąd.

Społeczeństwo żydowskie szykuje się do wyborów gminnych. Ministerstwo W. R. i O. P. krząta się około rozwiązania problemu mniejszości narodowych. Nie powinno było to się odbić echem na zjeździe nauczycieli szkół żydowskich? Zamiast tego mętne frazesy i bałamutne doktryny o przystąpieniu do Centralnej Komisyi Związków zawodowych o szukaniu kontaktu z „bratnim" Związkiem z ulicy Brackiej itp.

Na czem polega żydowskość naszego Związku pytali też niektórzy uczestnicy?

Mdły i bezduszny kosmopolityzm nie jest identyczny z poczuciem godności ludzkiej. Odrębność szkolnictwa żyd. tylko wtedy ma racyę bytu wobec nas samych i wobec społeczeństwa polskiego, gdy nasze szkoły zaspakajają nasze najżywotniejsze i najelementarniejsze potrzeby narodowe. O tem niech zawsze pamiętają organizatorzy zjazdów i przywódcy naszych Związków Nauczycielskich.

Dr. G. Jampoler.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Brucha Goldwasserówna **Salomon Rauchwerger**

Chrzanów

zaręczeni w kwietniu 1924 r.

Z okazyi zaręczyn naszego siostrzeńca Salomona Rauchwergera z p. Bruchą Goldwasserówną z Chrzanowa gratulują serdecznie

Salomonowie Schönbergowie, Oświęcim

Z okazyi zaręczyn p. Salomona Rauchwergera z p. Bruchą Goldwasserówną z Chrzanowa gratulują serdecznie

Salomonowie Rosenbaumowie, Bielsko

Z okazyi zaręczyn p. Niusi Stielówny z p. D. Feilem gratulują serdecznie

Bracia Rozenbach

Z okazyi zaręczyn p. Jakóba Jachimowicza z Jaworzna z p. Dorą Bierenbaumówną z Sędziszowa serdecznie gratulują

Posner, Lauber, Silberberg i Reber

KRONIKA.

Kraków, 24 kwietnia

— OD REDAKCYI. Jutrzejszy numer świąteczny poświęcony będzie akcyi Miesiąca Palestyńskiego.

—o-o—

— OBCHÓD TRZECIEGO MAJA. Komitet obchodu Trzeciego Maja ułożył już szczegółowy program uroczystości. W przeddzień obchodu, tj. w przyszły piątek odbędą się we wszystkich szkołach krakowskich poranki, a o godzinie 7-mej wieczór capstrzyk orkiestr wojskowych i szkolnych na ulicach miasta. Następnego dnia o godzinie 10 rano odbędzie się msza polowa na Błoniach, poczem nastąpi defilada wojsk i młodzieży przed przedstawicielami władz. Pochód ruszy ulicami: Wolską, Straszewskiego, Podwalem, Dunajewskiego i Szczepańską na Rynek, gdzie nastąpią przemówienia.

— POSEŁ ANGIELSKI W KRAKOWIE. Onegdaj bawił w Krakowie poseł angielski w Polsce Max Müller z małżonką. Goście zwiedzili zabytki Krakowa.

— WYCIECZKA STUDENTÓW RUMUNSKICH. Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka studentów liceum rumuńskiego w Bukareszcie z profesorami oraz szefem sekcyi rumuńskiego ministerstwa oświaty p. Lestekin. Goście zwiedzali przez cały dzień zabytki Krakowa i najbliższą okolicę. W programie dnia dzisiejszego jest zwiedzenie salin wielickich. Wieczorem odbędzie się na cześć gości raut w salach Starego Teatru.

— POBÓR ROCZNIKÓW 1900 i 1899. Ci z roczników 1900 i 1899, którzy otrzymali odroczenie na rok z powodu zdrowia, nie są obowiązani do ponownego stawiennictwa i nie będą stawali przy poborze rocznika 1903.

Odroczeni z art. 64 i 61 ze starszych roczników mają składać podania o dalsze odroczenie przed upływem terminu ważności tz. przed 20 października 1924, a nie przy Komisyi roku 1903.

— O ZAKŁAD KREDYTOWY DLA MIAST MAŁOPOLSKICH. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta miasta Federowi cza posiedzenie Sekcyi skarbowej Rady miasta, na którem upoważniono prezydyum miasta o ile w tym kierunku nastąpi inicyatywa ze strony miasta Lwowa, do wdrożenia starań u rządu o wykupno udziałów rządowych w zakładzie kredytowym dla miast małopolskich oraz do przedstawienia szczegółowych wniosków co do przystąpienia do zakładu z większym udziałem.

— NAPRAWA ULIC. Budownictwo miejskie w Krakowie podjęło niedawno roboty około naprawy ulic w Krakowie. Przedewszystkiem przystąpiono do przebudowy jezdni na całej ul. Basztowej, poczem nastąpi przebudowa ul. Floryańskiej i Grodzkiej oraz naprawa ulic Łobzowskiej i Krowoderskiej. Budownictwo miejskie dąży do zupełnego usunięcia niepraktycznych nawierzchni asfaltowych i zastąpienia ich kostkami porfirowemi. Roboty w ulicach pokrytych dotąd asfaltem polegają na zerwaniu powłoki asfaltowej, wyrównaniu nawierzchni oraz układaniu kamieni porfirowych na podłożu betonowem, wyścielonem grubo żwirem. Naprawa szos polegać będzie na wyrównaniu dziur i wybiciu szutrem białym (wapieniem) a następnie pokryciu ulicy warstwą szutru porfirowego grubości 15 do 20 ctm. Materyał kamieniarski pochodzi z kamieniołomów miast małopolskich w Miękini.

Kto jest oskarżony o udział w rozruchach listopadowych?

W związku z rozpisaniem na dzień 2 czerwca br. rozprawy przeciw osobom cywilnym, oskarżonym o udział w zajściach listopadowych w Krakowie, dowiadujemy się, że na ławie oskarżonych w sądzie przysięgłych zasiądą następujący obwinieni w liczbie 56:

dr Bolesław Drobner, chemik, Wincenty Pietrzyk murarz, Wincenty Chrzanówka tramwajarz, Stanisława Firecka służąca, Stanisław Zając piekarz, Stefan Daszyński słuchacz Akademii Górniczej, Julian Redlich rzeźnik, Leon Fuchs urzędnik pocztowy, Jan Widliński rytownik, Jan Rejman urzędnik bankowy, dr Witold Langrod kandydat adwokacki, Tadeusz Galas ślusarz, Józef Koneniak rolnik, Borys Rejtarow elektromonter, Antoni Stabik woźny sądowy, Mieczysław Skrucha wyrobnik, Roman Struzik monter, Piotr Marzec wyrobnik, Stefan Święch bednarz, Szymon Stachowicz szewc, Kazimierz Koprynia murarz, Stanisław Jaśkowski dozorca domu, Maciej Kleban f. Martyna robotnik, Maryan Kulej handlowiec, Franciszek Socha dozorca domu, Piotr Zajdowski właść sklepu, Józef Rudka ślusarz, Antoni Baran szofer, Alfred Beyna kolejarz, Andrzej Nawrot wyrobnik, Józef Nawrot wyrobnik, Franciszek Gierad robotnik, Franciszek Mazurkiewicz stolarz, Jan Przybyś wyrobnik, Józef Bomba dozorca domu, Eugeniusz Goebel kelner, Stanisław Kmiecik cieśla, Kazimierz Kornicki mechanik, Józef Guzik krawiec, Józef Kwinta wyrobnik, Józef Ryłko robotnik gazowni, Józef Sudek kowal, Maryan Turyna elektromonter, Tadeusz Kuntel ślusarz, Ludwik Kubala węglarz, Franciszek Synowiec ceglarz, Wanda Tuchowicz robotnica kolejowa, Stefan Pisarski murarz, Aleksander Litowczenko robotnik, Tadeusz Sulczewski ślusarz, Zdzisław Knapiński słuchacz filozofii, Henryk Ziffer dyrektor związku kooperatyw i radca miejski, Jan Stańczyk poseł, Zygmunt Klemensiewicz dyrektor okręgowego związku Kas chorych, b. poseł, Michał Hoffman urzędnik Kasy chorych, oraz Bolesław Jaroszewski urzędnik Kasy chorych i radca miejski.

Wszyscy są oskarżeni o zbrodnię buntu i rozruchu z par. 68, 73, 75 u. k.

Do rozprawy ma być powolanych około 150 świadków, a między nimi obecny wojewoda Kowalikowski, b. dyrektor policyi dr Rękiewicz, dr. Abłamowicz, redaktorzy „Gońca“ Krzywy i dr. Świrski, komisarze policyjni i td. Nie jest wykluczonem, że ponadto wezwani zostaną na świadków b. ministrowie Witos i Kiernik, oraz b. wojewoda Galecki.

Poza wymienionymi wczoraj adwokatami przyjeli obronę w sprawie 6-go listopada adwokat dr. Woźniakowski z Krakowa, oraz adwokaci Paschalski i poseł Śmiarowski, obaj z Warszawy.

Proces o morderstwo na polach Olszy

Senzacyjny mord, dokonany w lipcu ub. roku na osobie błp. Leokadyi Rattnerówny na polach Olszy, znalazł wczoraj swój epilog w sądzie. Przed ławą przysięgłych w sądzie okręgowym karnym pod przewodnictwem sso. Feila, a przy współdziale sso. Krausa i Truskolaskiego rozpoczęła się rozpisana na dwa dni rozprawa przeciwko byłemu strażakowi Władysławowi Kołodziejczykowi oskarżonemu o rabunkowe morderstwo. Oskarża prokurator dr Hubl, oskarżonego broni adwokat dr Aschenbrenner.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonego, który podaje, że z Rattnerówną znał się od dwóch lat, że był jej kochankiem i że na parę dni przed śmiercią prosiła go, aby kupił jej rewolwer rzekomo dla obrony swej osoby, gdyż mieszka na Olszy i powraca późną nocą do domu. W krytycznym dniu udali się na Olszę, po drodze wyciągnęła Rattnerówna z kieszeni oskarżonego rewolwer, którego jej tenże nie chciał dać, a następnie dała oskarżonemu pieniądze i biżuterye mówiąc, „masz, to twoje, czy dziś czy jutro, wszystko jedno“, a kiedy znaleźli się na polach Olszy, niespodziewanie wyciągnęła rewolwer i celując w serce wypaliła.

Na uwagę przewodniczącego, że poprzednio oskarżony sam przyznawał, iż Rattnerównę zamordował na jej prośbę, oskarżony zeznania poprzednie częścią odwołuje, a częścią zmienia.

Po przesłuchaniu oskarżonego znawcy lekarze prof. dr Wachholz i dr Brandzewski wydali orzeczenie, że z takiem samem prawdopodobieństwem można przyjąć morderstwo, jak i samobójstwo.

Świadek Ferdynand Kowalski, który utrzymywał Rattnerównę przez dwa lata jako swoją kochankę, zeznaje, że w dniu krytycznym miał jej zapłacić tytułem „odczepnego“ 20 milionów marek. Na pytanie obrońcy dra Aschenbrennera określa świadek błp. Rattnerównę jako histeryczkę, która sobie już raz usiłowała odebrać życie zażywając trucizny. Następni świadkowie Franciszka Sokołowa, Marya Heilmannowa zeznali, że Rattnerówna wielokrotnie przed nimi wypowiadała zamiar odebrania sobie życia, zwłaszcza po zerwaniu z Kowalskim.

Po tem zeznaniu przewodniczący odroczył rozprawę do dziś. Po przesłuchaniu kilku dalszych świadków nastąpią wywody prokuratora i obrońcy oraz wyrok, oczekiwany w godzinach popołudniowych.

Na sali rozpraw tłumy publiczności, zwłaszcza ze sfer podmiejskich, żywo śledzące przebieg rozprawy.

WSTRZYMANIE PRZYJMOWANIA PACZEK. Dyr. Poczt i Telegrafów w Krakowie komunikuje: Z powodu silnego napływu paczek zagranicznych i szczupłości magazynów paczkowych urzędu pocztowego Kraków 1 wstrzymuje się z dniem 24 bm. aż do odwołania przyjmowanie paczek w tymże urzędzie.

Natomiast uskutecznia się nadal w całej rozciągłości przyjmowanie paczek we wszystkich urzędach filialnych a przedewszystkiem w urzędzie pocztowym Kraków 2 (na dworcu), gdzie wzmacnia się nawet w tym celu przejściowo obsadę oddziału paczkowego.

— O ZWOLNIENIE M. ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH OD PODATKU. Prezydyum m. Krakowa zwróciło się wczoraj w obszernym memoryale do Izby Skarbowej, prosząc o uwolnienie zakładów aprowizacyjnych od opłat podatkowych ze względu na charakter tych zakładów jako instytucyi użyteczności publicznej.

— PRZED PODROŻENIEM PIECZYWA. Piekarze krakowscy wnieśli wczoraj do magistratu nowy cennik na pieczywo, powołując się na zwyżkę cen poznańskiej mąki chlebowej, do 480 tysięcy mp. za 1 kg, jak również podrożenie mąki z młynów okolicznych. Według nowego cennika 1 kg chleba kosztowałby 490 tysięcy mp. (obecnie 430 tysięcy) Żądania piekarzy rozpatrzy komisya cennikowa na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

— CUKIER KONTYNGENTOWY. W dniu wczorajszym nadeszło do miejskich składów na Warszawskiem 9 wagonów cukru grysikowego z kontyngentu marcowego. Kalkulacya cen dotąd nie została przeprowadzona dla braku faktury z cukrowni.

— CUD KINEMATOGRAFII. Doszło do naszej wiadomości, że Zarząd Kinematografu „Warszawa“ uzyskał na Kraków prawo wyświetlania jednego z najpotężniejszych filmów obecnego sezonu pt. „DWA ŚWIATY“ opartego na historyi romansu księżniczki Elżbiety z synem rabina, jedyny w swoim rodzaju; wyświetlany z niebywałem powodzeniem we wszystkich stolicach świata.

Dowiadując się o tem, dzielimy się tą wiadomością z naszymi Czytelnikami nadmieniając, iż obraz ten wprost rozrzulnie wypasowany, ukazuje nam wszystkie możliwości filmu wyzyskane w sposób najświetniejszy.

— ECHA ROZPRAWY O ZAJŚCIA W TARNOWIE. Przed kilku tygodniami zapadł w krakowskim sądzie wojskowym wyrok przeciw podpułk. Giglowi Melechowiczowi, skazujący go na 2 tygodnie aresztu domowego za obrazę dowódcy batalionu asystencyjnego podczas rozruchów w Tarnowie. Na skutek sprzeciwu prokuratora i odwołania obrońcy dra Heskiego Sąd najwyższy w Warszawie rozpatrywał onegdaj ponownie sprawę podpułk. Gigla i uwolnił go od zarzutu obrazy, a zasądził go za udzielenie upomnienia dowódcy oddziału, jakkolwiek nie był jego służbowym przełożonym, na 14 dni aresztu domowego z wliczeniem trzech dni aresztu śledczego.

— AWANTURA NA PODGÓRZU. Onegdaj wieczorem podczas ożywionego ruchu w Rynku podgórskim wywiązała się wielka awantura między kilku apaszami a publicznością, która stanęła w obronie napadniętego akademika. Zajście całe wywołało wielkie zbiegowisko, którego rozpędzeniem musiał się zająć pluton policyi przy pomocy karabinów.

— SAMOBÓJSTWO 85-LETNIEJ STARUSZKI. Wczoraj wyskoczyła z okna III-go piętra w domu pod l. 20 przy ul. Brzozowej 85-letnia Szajndla

Brand, wdowa. Staruszka poniosła na miejscu śmierć. Powodem samobójstwa była podobno tęsknota za dziećmi, bawiącemi w Ameryce i nie dającemi znaku życia.

— TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE. Do policyi donisła Elżbieta Lilzowa, zamieszkała przy ul. Zacisze l. 14, że dnia 17 bm. wydalił się z domu jej mąż Aleksander i dotąd nie wrócił.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

CZWARTA AUKCYA ARTYSTYCZNA, urządzona staraniem Związku Polskich Artystów Plastyków, odbędzie się w „Domu artystów" przy placu św. Ducha, we czwartek, dnia 1-go i w piątek 2-go maja. Początek w obu wypadkach o godzinie 4 popoł. Zgłoszenia przyjmuje związek artystów do dnia 28 włącznie. Aukcyę poprzedzi wystawa przeznaczonych na licytacyę przedmiotów, która to wystawa odbędzie się przez wtorek i środę 29 i 30 kwietnia.

— WIECZÓR EURYPIDESA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Po szeregu lat pojawi się w repertuarze teatru im. Słowackiego jeden z wielkich klasyków greckich — Eurypides reprezentowany najwspanialszem swem dziełem tragedyą o kolchidzkiej czarodziejce „Medei", pierwszej w literaturze świata zbrodniarce zawiedzionej miłości. P. Wysocka inscenizuje to świetne arcydzieło grając z p. Kosmowską, Brackim, Kulakowskim, Białoszczyńskim, Sochą i Szymańskim. W chórach, którym p. Buczyńska nadaje układ plastyczny występują wszystkie prawie artystki teatru z pp. Buczyńską, Klońską i Zmijewską na czele. Przedstawienie sobotnie poprzedzi prelekcya prof. dr Tadeusza Sinki.

— Z OPERETKI. Dziś we czwartek 24 bm. o 8 w. największa atrakcya bieżącego sezonu nieórwnana „Madame Pompadour".

W najbliższych dniach premiera przepięknej operetki A. Kubiczka z muzyką znanego w szerokich kołach naszego miasta skrzypka A. Petersa pt. „Karnawałowe nastroje". Zainteresowanie premierą olbrzymie.

— Z BAGATELI. „Ostatni pocałunek" powtórzony zostanie dzisiaj w czwartek 25 bm., poczem ukaże się jeszcze tylko 3 razy tj. w piątek, sobotę i niedzielę i ustąpi miejsca najnowszej komedyi Nicodemi'ego „Acidalia". Próby z „Acidalii" odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Zygmunta Nowakowskiego.

—o—

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Kaligula".
Piątek: „Pani X".

BAGATELA

Czwartek: „Ostatni pocałunek".
Piątek: „Ostatni pocałunek".

OPERETKA

Czwartek: „Madame Pompadour".

REPERTUAR KIN

WANDA: „W siódmem niebie".
WARSZAWA: „Bella Donna".
SZTUKA: „Teodora".
REDUTA: „Walka z klubem szatanów".

Z kraju.

Pos. dr. Reich w Przemyślu.

Przemyśl, 22 kwietnia

(Kor. wł.) W poniedziałek 21 bm. bawił w naszem mieście prezes Koła żydowskiego poseł dr Leon Reich. O godz. 4 popoł. tego samego dnia odbył poseł dr Reich w przepełnionej po brzegi wielkiej bóżnicy publiczne zgromadzenie. Zgromadzenie nie obeszło się bez komicznego incydentu. Oto starosta przemyski, który nigdy nie zabraniał dotąd mówcom przemawiać po żydowsku, zabronił tym razem posłowi Reichowi posługiwania się tym językiem przed swoimi wyborcami, pozwalając na przemówienie w „Leichtes Deutsch", co oczywiście wywołało dobry humor na sali. P. starosta widocznie pragnie propagować germanizacyę miast polskich z obawy przed językiem żydowskim. Poseł Reich w rezultacie przemawiał w myśl polecenia p. starosty po niemiecku, a kiedy oświadczył p. staroście, że iż sprawę tę załatwi na drodze sejmowej, p. starosta zaczął się usprawiedliwiać. Oto drobna ilustracya sz rościńskiej interpretacyi konstytucyi.

Zgromadzenie miało charakter imponującej manifestacyi a zebrana publiczność urządziła owacyę prezesowi Koła żydowskiego. Nawiązując do sprawozdania sejmowego, w którem mowca przedstawił walkę Koła żydowskiego na terenie sejmowym, nawoływał poseł Reich do intenzywnej akcyi na Keren Hajessod. Przemówienie posła Reicha pozostawiło nad wyraz silne wrażenie wśród publiczności i odbiło się głośnem echem wśród całego społeczeństwa żydowskiego w Przemyślu.

Przegląd gospodarczy

HANDEL

HANDEL ZŁOTEMI MONETAMI. (Okólnik urzędowy) Departament ceł ministerstwa skarbu rozesłał do organów policyi okólnik następujący:

Handel złotemi monetami jest w Polsce dozwolony. Również niema żadnych ograniczeń co do przywozu monet złotych z zagranicy. Z tych względów każdy ma prawo przywozić do Polski monety złote w dowolnej ilości do wewnętrznego obrotu. Z chwilą, gdy złoto weszło do wewnętrznego obrotu, wywóz tegoż zagranicę może być dokonany jedynie na zasadzie pozwolenia min. skarbu.

Podróżni, przybywający do Polski z zagranicy na czasowy pobyt i posiadający monety złote, oraz inne wyroby z kruszców szlachetnych, mogą wywozić je z powrotem zagranicę w ciągu 2 miesięcy od daty wjazdu do Polski bez osobnych pozwoleń, na zasadzie imiennych zaświadczeń, wydanych im przez graniczne urzędy celne.

Na zasadzie tego rodzaju zaświadczeń mogą podróżni wywozić z powrotem zagranicę również wszelkie kwoty gotówkowe przywiezione do Polski z zagranicy. W ruchu podróżnych między Polską a wolnym miastem Gdańskiem wspomniane wyżej zaświadczenia są wydawane przez organa kontroli skarbowej. (f)

Z RYNKU CHEMIKALII W KRAKOWIE

W dalszym ciągu stagnacya. Zainteresowanie ogólne bardzo słabe. Nawet przed świętami zazwyczaj bardzo żywy popyt na chemikalia spożywcze, farby i materyały, był tego roku dość słaby.

Tendencya cen na ogół stała. Wyjątkowo ceny olejów roślinnych z powodu mającej nastąpić podwyżki ceł nieco silniejsze.

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 23 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.00—9,300.000, frank złoty w kupnie 1,300.000, bony złote 1370.000—1,400.000—1,370.000, pożyczka złota 14000, milionówka 925—935. pożyczka dolarowa 5250—5300.

Czeki Belgia tranz. 552500—539300 Berlin tranz. —— Gdańsk tranz. ————, Holandya tranz. 3500—3475, Londyn tranz. 41,250.000—40,925.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 650000—643000, Praga tranz. 277125—270000, Szwajcarya tranzakcya 1665000—1652000, Wiedeń tranz. 132·10—130·00, Włochy tranz. 422000—410750.

Warszawa 23 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 1450—1300—1450, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 20000—20750—20600, Puls 1250—1100, Wildt 525—550—540, Cukier Warszawa 14600—13700—14000, Cegielski 1900—1925—1900, Ursus 4600—4550—4625, Parowozy 1350—1225—1350, Zawiercie ————, Żegluga 650, Polska nafta ——, Siła i Światło 1350—1375—1350, Ćmielów ——————————, Starachowice 10850—10800—10775, Pocisk ——————, Zieleniewski ——————————, Żyrardów 1445000—1415000—1425000, Chodorów 16?00—16750, Trzebinia. ——.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 23 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26550 Zagrzeb i Belgrad 878 Berlin 15.85 (za bilion) Bruksela 4054, Budapeszt 088, Bukareszt 365, Chrystania 9630, Kopenhaga 12080, Londyn 311.700, Madryt 9750, Medyolan 3174, Nowy Jork 70936, Paryż 4842, Praga 2100, Sofia 520 Sztokholm 18570 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12665, Dolary 70460, Belgijskie 4010, duńskie 11940, marka niemiecka 15.20, angielskie 310.900, francuskie 4810, holenderskie 26300, włoskie 3175, jugosłowiańskie 874, norweskie 9560, polskie 73—79, rumuńskie 361, szwedzkie 18360, szwajcarskie 12520, hiszpańskie 9600, czeskie 2082, węgierskie 086.

AKCYE POLSKIE. Zieleniewski 250.000, Apollo 625,000, Fanto 1,800.000, Silesia 35.500, gal. Karpaty 242.900, Galicya 2,240.000, Schodnica 40).000, Siersza 118.000, Kompas 22.000, Goleszów 1,140.000 bank małopol. 12.000, bank hipot. 16.100, portland cement 750.000, Nafta 290.000, browary lw. 135.000, Irlag 175.000, Mraznica 55.000—60.000, TPG 65.000 —71.000.

Z giełdy.

Kraków, 23 kwietnia.

Nastrój przychylniejszy utrzymał się i dziś na giełdzie akcyj, zwłaszcza w papierach cięższych. Ku końcowi zebrania tendencya cokolwiek słabsza.

Akcye na pogiełdziu: Jaworzno 89 mil., Gazy wschodnie 70 milionów. (towar), Gazy zachodnie 18750—19250 tys., Nobel 3900 tysięcy, Len 4400 tysięcy, Węglówki 60 tysięcy (płac.). Lokomotywy 1400 tysięcy, Nafta Krosno 1400 tysięcy (płac.), Gazolina 4300 tysięcy (płac.)

Waluty: Nowy Jork 9,325,000—9340,000, Zurych 1,660,000. Wiedeń 133—133.50, Praga 278,500.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Tranzakcye	
	23 IV.	22 IV.
Polski Bank Przem. I-VIII	1450—1420	1435—1480
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	2000—2200	2000—2200
Ziemski Bank Kredyt.	500	500—550
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	20150-20500	20250
Polskie Tow. handl.	1400—1450	1400—1450
Handl. Sp. akc. „Impex"	95	95
„Pharma" Mag. Jawornicki	2600—2700	2700—2800
Tow. kan. Bracia Rolnicey	—	—
„Polski Glob"	680	650—725
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	450—490	475—485
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	35000-34000	33800-34100
H.Cegielski, Poznań	1950—1975	1950—2050
Parowozy I-V.	1800—1850	1850—1875
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	2125—2800	2125—2200
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	56500-57000	56000-56750
Sieraszańskie Zak. Gór. S. A.	16000-16200	15200-15500
„Topego" Tow. dla prz. gór.	7700—7850	7450—7000
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	1650—1675	1925—1650
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	1850	1600—1700
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	4980—5000	4400—4800
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	800	—
Syndykat koszyk. Kraków	750	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	16800-17000	14500-15000
„Azot" I—IV.	1575	1475—1500
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	3125—3200	2900—2950
Fabr. cukru w Chodorowie	16350-16500	16000-16550
Cukrownia Chybie I.	24000	24500-25000
A. Piasecki	3275—3300	3000—3060
Fabr. porcel. w Ćmielowie	2700	2600—2630
Elektr. w Sierszy I-IV	1125—1175	1100
S. W. Niemojewski	1950—2150	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Papiery lokacyjne. Renta majowa 620, austr. renta kor. 320, renta lutowa 1000, węg. renta kor. 7250, losy tareckie 416000, prior. kol. poł. 425000, Kolej połudn. 74000.

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 23 bm. (PAT) cyfry w markach złotych Amsterdam 15661 Buenos Aires 13.75 Bruksela 24.34, Chrystiania 58.45 Kopenhaga 70.32 Sztokholm 110.22 Helsingfors 10.52 Włochy 18.75 Londyn 184.35 Nowy York 419 Paryż 28.43 Szwajcarya 74.21 Hiszpania 59.10 Japonia 17.25 Belgrad 525 Rio de Janeiro 0475 Wiedeń —— Praga 12.46 Budapeszt —— Sofia ——.

Zurych, 23. 4 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 210 i pół, N. Jork 565, Londyn 24.86, Paryż 38.40, Medyolan 25.40, Praga 16.70, Budapeszt 00075 Bukareszt 3. Belgrad 707 i pół, Sofia 412, Wiedeń 00079 i trzy czwarte.

Zurych, 23. 4 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Berlin 00127—00129 i pół za 1 bilion.

Paryż, 23. 4 PAT. Radio. Otwarcie giełdy. Londyn 64.15, Nowy Jork 14.59, Belgia 85.40, Hiszpania 206, Włochy 55.50, Szwajcarya 259, Dania 245, Holandya 545, Norwegia 203, Szwecya 395, Rumunia 790.

Londyn, 23. 4 PAT. Radio. Otwarcie giełdy. N. Jork 439.93, Francya 63.95, Belgia 75.12, Włochy 97.37, Szwajcarya 24.87 i pół, Hiszpania 3107 i pół, Portugalia 168, Holandya 1186 i trzy czwarte, Dania 2627 i pół, Norwegia 3157 i pół, Szwecya 1677 i pół, Helsingfors 17550, Niemcy 19.250, Austrya 312.500, Praga 148.25, Ateny 217.50, Brazylia 818.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart, Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.